

Zbigniew Bela  
Muzeum Farmacji  
Uniwersytet Jagielloński

## Przyczynek do sprawy narodowości Marcina Siennika

Celem artykułu jest wzbogacenie wiedzy o niemieckich korzeniach Marcina Siennika poprzez, między innymi, opis jego protestanckich wierzeń, które wpłynęły na sposób, w jaki na polski przetłumaczone zostały fragmenty *Sekretów Aleksego z Piemontu*, w oryginale napisanych po włosku. Artykuł prezentuje też poglądy i poczynania Sebastiana Śleszkowskiego, wydawcy drugiego wydania polskiego tłumaczenia *Sekretów* (Kraków, 1620).

The aim of the article is to supplement the knowledge of the German origin of Marcin Siennik by, among many other things, the information concerning his Protestant denomination, which influenced the way in which some fragments of the originally Italian *The Secrets of the Reverend Maister Alexis of Piemont* (Venice, 1555) were translated into Polish, and at the same time to present the views and doings of Sebastian Śleszkowski, the publisher of the second edition of the Polish translation of *The Secrets* (Kraków, 1620).

**Słowa kluczowe:** Marcin Siennik, tajemnice, sekrety, narodowość, protestant, katolik, Sebastian Śleszkowski

**Key words:** Marcin Siennik, mysteries, secrets, nationality, Protestant, Catholic, Sebastian Śleszkowski

Marcin Siennik jest znany głównie z tego, że był autorem (czy może raczej kolejnym redaktorem)<sup>1</sup> *Herbarza*, a przy okazji tłumaczem

<sup>1</sup> Pierwszy polski tzw. herbarz, zatytułowany *O ziołach i o mocy ich* (Kraków 1534), opracował Stefan Falimirz (pierwsza połowa XVI w.), wzorując się na pracy

sławnych *Sekretów Aleksego z Piemontu*<sup>2</sup>. Poza tym niewiele o nim wiadomo: Jan Szostak przypuszcza, że Siennik urodził się „nie prędzej niż około roku 1540”<sup>3</sup>, natomiast według Karola Estreichera Siennik zmarł około 1588 r.<sup>4</sup> Chyba jednak nie był „wybitnym lekarzem i botanikiem”<sup>5</sup>, ponieważ w żadnych zachowanych dokumentach, zwłaszcza uniwersyteckich, jego nazwisko w takim kontekście się nie pojawia. Aczkolwiek trzeba przyznać, że miał jakąś wiedzę medyczną, skoro oprócz *Herbarza* skompilował też takie książki jak m.in. *Lekarstwa doświadczone*<sup>6</sup>, *Nauka rządzenia ciał człowieka*<sup>7</sup> czy

---

Johanna Wonneckiego pt. *Hortus Sanitatis* (Moguncja 1491). Zmodyfikowaną wersję pracy Falimirza, zatytułowaną *O ziołach tutecznych, postronnych i zamorskich i o mocy ich, a k temu księgi lekarskie* (Kraków 1542), opracował Hieronim Spiczynski (zm. 1550). Jego dzieło, w niezmienionej formie, ukazało się ponownie w roku 1556. Kolejnym redaktorem tekstu, też swobodnie w stosunku do wersji poprzedników zmodyfikowanego, był Marcin Siennik.

<sup>2</sup> M. Siennik, *Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie, co za moc mają, a iako ich używać tak ku przestrzeżeniu zdrowia ludzkiego, iako ku uzdrowieniu rozmaitych chorób, teraz nowo wedle herbarzów dzisiejszego wieku i innych zacnych medyków poprawiony. Przydano Alexego Pedemontana księgi ośmiory Tajemnic o tajemnych a skrytych lekarstwach*, Kraków 1568. Oryginalny tytuł tego „przydatku” to *Secreti dell reverendo donn Alessio Piemontese (Sekrety wielobnego Aleksego z Piemontu, Venetia 1555)*. Użyta przez Siennika forma *Pedemontan* to skrócona i spolszczona forma łacińskiego *Pedemontanus*, co z kolei jest łacińską formą włoskiego *Piemontese* (Piemontczyk). Dawna włoska nazwa Piemontu to Piedemonte (por. formę łacińską): wł. *piede*, tj. stopa; *monte*, tj. góra; *Piedemonte* (współcz. *Piemonte*) – tereny leżące u podnóża Alp.

<sup>3</sup> J. Szostak, *Lekoznastwo i aptekarstwo na podstawie analizy szesnastowiecznych zielników Stefana Falimirza, Hieronima Spiczynskiego i Marcina Siennika*, t. 1, Wrocław 1975, mps pracy doktorskiej, Muzeum Farmacji UJ, s. 41.

<sup>4</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 28, Kraków 1939, s. 47 (hasło: *Siennik (Heuwrecher) Marcin*).

<sup>5</sup> „Marcin Siennik [– –] słynny lekarz i botanik”, S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883, s. 455. I tak samo – zapewne za Kościńskim – R. Rembéliński i B. Kuźnicka (por. iidem, *Historia farmacji*, Warszawa 1972, s. 419).

<sup>6</sup> *Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz P. Jana Pileckiego*, Kraków 1564. Tym „uczonym lekarzem”, wg Brücknera (*Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903, s. 225: „*Lekarstwa doświadczone* Biernata Lubelczyka wydał z rękopisu niewykończonego Marcin Siennik, nie znając autora”), był Biernat z Lublina, autor *Żywotu Ezopa*. Natomiast B. Górnicki dodawał, że „jest to być może odpis wręcz z *Compendium sive collectorum artis medicae*, którego autorem był niejaki Betrutti Lombardi”, idem, *Zarys piśmiennictwa pediatrycznego do roku 1600*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 18, 1939–1945, s. 97.

<sup>7</sup> *Nauka rządzenia ciał człowieka, tudzież sprawa używności ich, a iako się człowiek szkodliwym żądzom cielesnym sprzeciwić a bronić ma dla zdrowia*, Kraków 1564.

*Nauka, iako brzemienne panie sprawiac się maią nosząc płód*<sup>8</sup>. Mimo to raczej jednak należałoby uznać go za literata, ponieważ obracał się w środowisku drukarsko-wydawniczym, znał języki obce (niemiecki, polski, łacinę, „a nawet hebrajski”<sup>9</sup>) i umiał z nich „po literacku”, czyli umiejętnie, tłumaczyć na polski<sup>10</sup>, na życzenie tego czy innego wydawcy potrafił zredagować takie np. książki jak *Herbarz*, a nawet, kiedy takich zamówień zabrakło, pośredniczyć między producentami papieru i drukarzami w sprzedaży tego towaru, z którego to powodu w pewnych dokumentach miejskich przy jego nazwisku pojawia się czasem dostojny epitet *papirifex*<sup>11</sup>.



Il. 1. Strony tytułowe *Herbarza* Marcina Siennika, pierwszego włoskiego wydania *Sekretów Aleksiego z Piemontu* (zob. przyp. 2) i niemieckiego wydania *Sekretów* (zob. przyp. 20)

<sup>8</sup> *Nauka iako brzemienne panie sprawiac się maią nosząc płód, iako się też ku rodzeniu i przy rodzeniu rządzić. Też nauka pomocna ktemu iako po tym dziatki chować i choroby ich leczyć*, Cracoviae 1568. Traktat ten stanowi też tzw. księgę siódmą *Herbarza* (*Księgi siódme mają w sobie naukę jako brzemienne panie sprawiac się mają nosząc płód, jako się też ku rodzeniu rządzić, i też nauka pomocnicom k temu, jako po tym dziatki chować i choroby ich leczyć*).

<sup>9</sup> J. Szostak, op. cit., t. 1, s. 42.

<sup>10</sup> Przetłumaczył np. z łaciny: *Koncilium Trydentskiego wyroki i ustawy dla ludu pospolitego* (Kraków 1565), dziełko astrologiczne pt. *Judicium abo rozsądek doskonały z gwiazdarskiej nauki* (Kraków 1572); z niemieckiego: *Sposób a porządek słusznego modlenia według nauki starych nauczycielów świętych* (Kraków 1566) i popularny średniowieczny romans *Historia wdzięczna a szlachetna o pięknej Meluzynie* (Kraków 1569).

<sup>11</sup> Więcej na ten temat zob. [ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/marcin-siennik-heireicher-heureicher-pelczman](http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/marcin-siennik-heireicher-heureicher-pelczman) (18 VII 2015).

Stanisław Kościński<sup>12</sup>, Karol Estreicher<sup>13</sup> i Maria Karpluk<sup>14</sup> broniły niemieckiego pochodzenia Siennika (Kościński: „Marcin Siennik [Heüwrecher], pochodzenia niemieckiego”). Karpluk wyjaśnia, że w taki sposób – Merten Heüwrecher – Siennik podpisał się pod niemieckim „regestem” ziół (zob. il. 2; oprócz tego są jeszcze w *Herbarzu* „regestry”: polski i łaciński) i zaznaczył, że w przekładzie na język polski Merten Heüwrecher znaczy właśnie: Marcin Siennik<sup>15</sup>. Jak wiadomo, wśród polskich nazwisk utworzonych od nazw wykonawców czynności (w danym zawodzie) takie akurat nazwisko nie występuje, być może dlatego, że człowiek pracujący przy sianie na polskich terenach nie był zjawiskiem aż tak mocno jak na terenach niemieckich zinstytucjonalizowanym, aby „zasłużyć sobie” na osobną nazwę („siennik”), a potem i na nazwisko (Siennik). Przeciwno tezie Kościńskiego, Estreichera i Karpluk gorąco protestuje Szostak (teżę tę nazwał „zdumiewająco niefrasobliwą” i „pochopną”). Swoje przywiązanie do polskości Siennika argumentuje on zdaniem z przedmowy do *Herbarza*, gdzie Siennik informował o przyczynach opatrzenia dzieła licznymi i różnojęzycznymi rejestrami. Uczynił to, „aby też sąsiedzi naszy wiedzieli, iż polska mowa [– –] rzecz każdą umie mianować bez pomocy sąsiedzkiej”, z czego, zdaniem Szostaka, „jednoznacznie wynika, że Siennik nie tylko był Polakiem, ale i głębokim patriotą”<sup>16</sup>. Co w takiej sytuacji powiedzieć o Samuelu Lindem – autorze wybitnego słownika języka polskiego obcego pochodzenia?<sup>17</sup>

Zresztą są i inne powody (i to jest właśnie ów tytułowy przyczynek) skłaniające do zastanowienia się, czy polskość Siennika jest tak oczywista jak sądzi Szostak. Na przykład sposób przetłumaczenia tytułu książki Aleksego: dlaczego nie *sekrety* (jak jest we włoskim

<sup>12</sup> J. Szostak, op. cit., t. 1, s. 42.

<sup>13</sup> K. Estreicher, op. cit. s. 49.

<sup>14</sup> Por. M. Karpluk, *Kulturowo-antropomiczne elementy w staropolskich nazwach ziół*, w: *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań, 3–5 września 1985. Księga referatów*, red. K. Zierhoffer, Poznań 1988 (Filologia Polska – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nr 34), s. 147.

<sup>15</sup> „Nazwisko Heüwrecher w języku niemieckim oznaczało ‘człowieka pracującego przy sianie’: *höuwe* – Heu, Gras (siano), *rèchen* – mit den Händen zusammen kratzen (zgarniać [siano] rękami)”, por. ibidem.

<sup>16</sup> J. Szostak, op. cit., t. 1, s. 44.

<sup>17</sup> Ojciec Lindego był Szwedem, matka Niemką, por. F. Przyłubski, *Opowieść o Lindem i jego Słowniku*, Warszawa 1955, s. 6.



Il. 2. Niemiecki „regestr” w *Herbarzu Siennika*, gdzie autor podpisał się (pod wstępem) jako Merten Heüwrecher

oryginał i w łacińskiej podstawie przekładu Siennika<sup>18</sup>), tylko właśnie *tajemnice* – co jednak wyraźnie wskazuje na tradycję niemiecką?<sup>19</sup> Nie mówiąc o takich drobiazgach jak to, że napój (oryg.

<sup>18</sup> „Co się zaś tycze win kosztownych, jako je przyprawiać, te też swój porządek mają [–]. Wszakże jeśli by to komu nie k myśli było, ale iżby wolał mieć porządek on w księgach łacińskich, tych zwłaszcza, które z drukarni Piotra Perna w Bazylej wyszły Roku Pańskiego 1563, bośmy te nasze z nich tłumaczyli”, *Alexego Pedemontana księgi siedmioro Tajemnic [–] Przedmowa do czytelnika*, w: M. Siennik, *Herbarz*, s. 489.

<sup>19</sup> W niemieckojęzycznych książkach, wydanych między XV a XVIII w. i mających charakter medyczny lub przyrodniczy, wszędzie tam, gdzie w analogicznej sytuacji w innych językach (zwłaszcza łacińskich) występuje w tytule wyraz *sekrety*, w niemieckich książkach jest *Geheimnisse* (tajemnice). Na przykład połączone wydanie *De secretis mulierum* Pseudo-Alberta Wielkiego w niemieckiej wersji nosi tytuł *Von den Geheimnissen derer Weiber: wie auch von den Tugenden*



*potione*) to w przekładzie Siennika *trunek*<sup>20</sup>, co oczywiście kojarzy się „z niemieckim prasłowem *Trunk* lub *Trank*”<sup>21</sup>, podobnie jak *flaki* (w znaczeniu czerwone plamy na twarzy)<sup>22</sup> – z niemieckim *Flecken* (plamy); *skurcz* (oryg. *spasmo*) to w przekładzie Siennika *kurtz*, gdzie indziej zaś (*Tajemnice*, 624 D) dopiero po wyrazie *durszlag* podaje Siennik polski odpowiednik tego wyrazu („durszlag albo rzeszoto”); łacińskie *Santalum* (drzewo sandałowe) oddaje Siennik „po polsku” jako *Zandal*, a pisząc: „Weźmij skorup sepiowych”<sup>23</sup>, uważa za stosowne wyjaśnić: „Niemcy zowią Fischbeyn”. Być może też na dystans w stosunku do Polaków wskazują uwagi w rodzaju: „Bywają też wszy indziej po ciele w skórze, sprośnie je Polacy zowią, ja je zowę skórnymi. M. S.” (*Tajemnice*, 502 C) czy: „Weźmij kokosz żywą, a ono miejsce, w którym jajca gronkiem bywają, to jest po polsku krzyże” (*Tajemnice*, 543 H). I może nie przypadkiem tam, gdzie w oryginale jest: „Et mettila nella cenere calda per quattro *miserere*” („I włożywszy w gorący popiół na cztery *miserere*”<sup>24</sup>), w przekładzie Siennika (*Tajemnice*, 542 C) czytamy: „włóż ją w rzeżewie (tzn. w popiół), potym wyjmij”; a tam, gdzie w oryginale stoi: „per lo spatio di due *miserere*” („na czas dwóch *miserere*”), w przekładzie Siennika (*Tajemnice*, 560 B) mamy: „aż olej wsiąknął”, a to mogłoby oznaczać protestancki w swej naturze szacunek dla słowa objawionego, czyli, inaczej mówiąc, niechęć do katolickiego *de facto* traktowania słowa objawionego jak zegarka.

---

*derer Kreüter, Steine und Thiere, und den Wunderwercken der Welt* (Nürnberg 1707). Ta sama książka w angielskim przekładzie nosi tytuł *The Booke of Secrets – of the Vertues of Herbes, Stones, and certain Beastes. Also a Booke of the same author of the marvaylous thinges of the world, and of certaine effects caused of certaine Beastes* (London 1570). Aczkolwiek, co ciekawe, akurat w przypadku niemieckiego przekładu *Sekretów Aleksęgo z Piemontu* słowo sekrety zostało przetłumaczone bardziej, by tak rzec, racjonalnie, mianowicie jako *künsten*, czyli ‘sztuki’.

<sup>20</sup> Np. „To zmieszawszy będzie trunek, którego chory (umysłowo) ma wziąć idąc spać [– –]. Jeżliżeby więc chory takowego trunku przyjąć nie chciał, o tym się starać trzeba, żeby weń włudzony był”, *Tajemnice*, 500 B; „Weźmi myszych łajen tartych pół dragmy [– –] pół kubeczka wódki babczanej, trochę cukru, zmieszaj, a będzie trunek”, *Tajemnice*, 521 A.

<sup>21</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 578.

<sup>22</sup> „Czerwonosc i flaki albo zmayı czerwone tak masz z lica zganiać”, *Tajemnice*, 512 C.

<sup>23</sup> Mątwą (*Sepia officinalis*).

<sup>24</sup> Chodzi o Psalm 51, zwany pokutnym, zaczynający się od słów: „Miserere mei, Deus, secundum magnam misericordiam tuam”. W przekładzie Jakuba Wujka: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej”.

Najmniej w tym względzie (tzn. w sprawie narodowości Marcina Siennika) przejmowałbym się opinią Sebastiana Śleszkowskiego<sup>25</sup>, „autora” drugiego wydania polskiej wersji *Sekretów Aleksego z Piemontu*<sup>26</sup>, który w przedmowie zauważał:

Naprzód nie trzymałem się przekładania Marcina Siennika, ile należy do polszczyzny, bo w tej tak gruby, żem nigdy grubszego języka własnego nie czytał, co pokazuje, że abo cudzoziemiec był, abo w cudzych ziemiach za młodu był wychowan.

Śleszkowski miał tu na uwadze nie tyle pochodzenie Siennika (na temat którego być może rzeczywiście coś wiedział), lecz przede wszystkim względy merkantylne<sup>27</sup> i „ambicjonalne”, czyli przywłaszczenie sobie autorstwa polskiego tłumaczenia *Sekretów*, po to oczywiście, aby jego „przekład”, niemalże słowo w słowo z Siennika przepisany, był od tej chwili uznawany za lepszy, obowiązujący (co mu się zresztą udało, jako że wszystkie następne wydania *Tajemnic* były już przedrukami właśnie jego „opracowania”<sup>28</sup>), i w ogóle żeby polską wersję *Sekretów Aleksego z Piemontu* kojarzono od tej

<sup>25</sup> Był nadwornym lekarzem Szymona Rudnickiego, biskupa warmińskiego, a po jego śmierci – lekarzem przybocznym i sekretarzem króla Zygmunta III. Napisał kilka prac medycznych, m.in.: *Tetras operum medicorum* (Kraków 1618), *Praxis phlebotomiae* (Kraków 1615) i *O ustrzeżeniu i leczeniu morowego powietrza* (Kalisz 1623).

<sup>26</sup> *Aleksego Pedemontana Medyka i Philosopha Tajemnice; Wszystkim obojga płci nie tylko ku leczeniu rozmaitych chorób począwszy od głowy aż do stóp barzo potrzebne; ale i gospodarzom, rzemieślnikom zwłaszcza przedniejszych i subtelniejszych robót do ich rzemieś, i innym wielce pożyteczne. Z łacińskiego języka na Polski przełożone i w porządek dobry teraz wprawione; do których przydane są lekarstwa wyborne i doświadczone na rozmaite choroby, i innych rzeczy wiele. Auctore Sebastiano Slescovio Doctore*, w Krakowie, w drukarniej Franciszka Cezarego, M. DC. XX; kolofon: „Sebastian Śleszkowski przełożył, przydał, i wydał. W Krakowie, w drukarni Franciszka Cezarego, Roku Pańskiego 1620”.

<sup>27</sup> W 1625 r. złożył Śleszkowski do sądu w Kaliszu skargę przeciwko krawcowi Krakowskiemu, że ten nie dotrzymuje umowy, wedle której wzięwszy w depozyt 1033 egzemplarze *Aleksego Pedemontana Tajemnic*, zobowiązał się w określonym czasie je zwrócić lub za każdy niezwrócony egzemplarz zapłacić po 2 złote polskie, por. F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 731.

<sup>28</sup> Jeszcze jedno wydanie w 1620 r., w krakowskiej drukarni Macieja Andrzejowczyka, i pięć kolejnych w drukarni Ojców Bazylianów w Supraślu (1737, 1750, 1758, 1786, 1788).

pory z nim, a nie z Siennikiem<sup>29</sup>. Przyświecały mu także względy „patriotyczne”, pod którymi rozumiał zapewne ksenofobię („co

<sup>29</sup> Potrzebę ponownego przekładu *Sekretów Aleksego z Piemontu* uzasadnił Śleszkowski w swojej przedmowie w ten sposób: „Mnie dosyć ciebie Czytelniku w tym tylko napomnieć, coć należy ku dostateczniejszemu wyrozumieniu tych ksiąg, także mojej intencji, którąm je wydał. A naprzód wiedz, żem ja nigdy nie miał wolej wydać tych Tajemnic, chociażem ich uprzejmie życzył Ojczyźnie: ale widząc, że się ich wiele częstokroć o nie pytali, a Drukarzowi się ich żadnemu przedrukować nie godziło, chociażby był na to swój kosztłożył, bo potrzebowały poprawy, a ta bez wielkiej trudności i w nauce lekarskiej umiejętności być nie mogła; przetoż nie widząc nikogo, któryby się był na to ustawiczne żądanie wielu ludzi tej prace podjął, zdała mi się na koniec rzecz przystojna żądanki ludzkiemu dobremu i ućciwemu, gdyż się na to wszyscy rodzimy, dosyć uczynić, a Ojczyźnie swojej te Tajemnice na wszystkie wieki podać. W czym takiegom starania użył: Naprzód nie trzymałem się przekładania Marcina Siennika ile należy do Polszczyzny, bo w tej tak gruby, żem nigdy grubszego języka własnego nie czytał, co pokazuje, że abo cudzoziemiec był, abo w cudzych ziemiach z młodu był wychowan [– –]. Potym poprawiłem wiele rzeczy za niedbalstwem opuszczonych, nie tylko *dosium*, to jest wag Aptekarskich, abo raczej Medyckich, ale i samych ingrediencyj, i przydałem wiele recept całych i innych rzeczy pożytecznych, które się w tych księgach Tajemnic Aleksego Pedemontana łacińskim językiem wydanych znajdują, a w polskim ich nie było. Nadto wprawiłem te Tajemnice w taki porządek, w jakim jeszcze nigdy nie były, bom po wszystkich księgach rozwlokłe lekarstwa do kupy k czemu co służyło zebrał”. Poszczególnym teżom wywodu Śleszkowskiego należy się „ućciwa” weryfikacja. Po pierwsze, przekład Siennika chyba jednak nie był pod względem polszczyzny tak bardzo „gruby”, skoro Śleszkowski „całe karty, a nawet arkusze z Siennika przepisał” (F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa–Wilno 1814, s. 451: „Ponieważ dawniejsze było tłumaczenie Marcina Siennika, sadził się przeto Śleszkowski osobliwie na czystą polszczyznę i wyrzuca w przedmowie grubość języka Siennikowi, tymczasem Linde w konotatkach w rękopiśmie mówi, że Śleszkowski całe karty, a nawet całe arkusze z Siennika przepisał”). A właściwie nie tyle „karty” i „arkusze”, co po prostu wszystko, gdzieniegdzie tylko robiąc drobne retusze ortograficzne lub leksykalne, które wynikały po prostu z upływu czasu, to znaczy z faktu, że od wydania *Herbarza* Siennika do wydania *Tajemnic* w opracowaniu Śleszkowskiego upłynęło ponad 50 lat. Co do poprawienia „wiele rzeczy za niedbalstwem opuszczonych, nie tylko *dosium*, to jest wag Aptekarskich, abo raczej Medyckich, ale i samych ingrediencyj”, to, oprócz dwóch kosmetycznych korekt, jest to po prostu nieprawda. W sprawie „przydania wielu recept całych i innych rzeczy pożytecznych, które się w tych księgach Tajemnic Aleksego Pedemontana łacińskim językiem wydanych znajdują, a w polskim ich nie było”, to rzeczywiście do każdej tzw. księgi dodał Śleszkowski „przydatek”, czyli jeden lub kilka nowych przepisów, przy czym najczęściej nie pochodzą one z *Tajemnic Aleksego Pedemontana łacińskim językiem wydanych*, tylko z innych źródeł – o których zresztą sam Śleszkowski często i chętnie informuje (np. na s. 75 wydania F. Cezarego z 1620 r.: „Miałem to ostatnie (lekarstwo) od niejakiego



pokazuje, że abo cudzoziemiec był, abo w cudzych ziemiach za młodu był wychowan”), skrajny antysemityzm<sup>30</sup> i inne produkty kontrreformacyjnej krucjaty<sup>31</sup>.

## Bibliografia

- F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa–Wilno 1814  
 A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, Warszawa 1903  
 A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985  
 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 28, Kraków 1939  
 S. Falimirz, *O ziołach i o mocy ich*, Kraków 1534  
 F. Giedroyć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911

Francuza Piotra Bryndeusa, profesora Ingolstadzkiego, praceptor mego, który jeszcze teraz w tamtych krainach nauką i experientią wielką w leczeniu rozmaitych a trudnych chorób, osobliwie takowych, barzo sławny jest”). Po trzecie, trudno powiedzieć, co Śleszkowski miał na myśli, kiedy pisał: „Nadto wprawiłem te Tajemnice w taki porządek, w jakim jeszcze nigdy nie były, bom po wszystkich księgach rozwlokłem lekarstwa do kupy k czemu co służyło zebrał”, skoro kolejność przepisów w wydaniu Siennika i w wydaniu Śleszkowskiego jest w zasadzie taka sama, a w przypadku przepisów medycznych i kosmetycznych Śleszkowski zachował też zastosowany przez Siennika układ *a capite ad pedes* („od głowy do stóp” – ulubiony w starożytności i średniowieczu sposób aranżacji tekstów dotyczących chorób i leków). Jeszcze trudniej zrozumieć fakt, że Śleszkowski użył tego argumentu przeciwko Siennikowi, który w przedmowie do ósmej księgi *Tajemnic* napisał: „Te księgi ósme nie są też tym porządkiem postanowione, którym w łacińskim widzimy; ale tym sposobem jako i przednie siedmiory, w którycheśmy zgromadzali te rzeczy społem w rozdziały, co w sobie w jednocie były, jako lekarstwa członku którego, acz były w księgach łacińskich i tam i sam rozterane, myśmy je współ zebrawszy w rozdziały, porządkiem postawili”.

<sup>30</sup> Śleszkowski był też autorem takich dzieł jak np.: *Odkrycie zdrad, złośliwych ceremonij, tajemnych rad, praktyk szkodliwych rzeczypospolitej i straszliwych zamysłów żydowskich* (1621), *Dostateczna genealogia żydowska, a zatom i przedniejsze ustawy talmudu żydowskiego* [– –] *o niewypowiedzianych złościach i niezliczonych zbrodniach żydowskich* [– –] *prawda nieomylna* (1622) czy *Jasne dowody o doktorach żydowskich, że nie tylko duszę, ale i ciało w niebezpieczeństwo zginienia wiecznego wdają, którzy żydów, tatarów i innych niewiernych przeciwko zakazaniu Kościoła Świętego Powszechnego za lekarzów używają* (1623). W kontekście przywłaszczenia sobie przekładu *Tajemnic* rzeczywiście wskazuje to na wyższość katolickiej moralności nad wszystkimi innymi.

<sup>31</sup> Szczególnie rodzaj moralności, której wyższość, reprezentowana przez kontrreformacyjnie wzmocnionego katolika Śleszkowskiego, zwłaszcza w kontekście jego „autorstwa” polskiego przekładu *Sekretów*, jest jak najbardziej oczywista.

- B. Górnicki, *Zarys piśmiennictwa pediatrycznego do roku 1600*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 18, 1939–1945
- M. Karpluk, *Kulturowo-antropogeniczne elementy w staropolskich nazwach ziół*, w: *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Poznań, 3–5 września 1985. Księga referatów*, red. K. Zierhoffer, Poznań 1988 (Filologia Polska – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nr 34)
- S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883
- F. Przyłubski, *Opowieść o Lindem i jego Słowniku*, Warszawa 1955
- Pseudo-Albert Wielki, *De secretis mulierum*, Amsterdam 1669
- Pseudo-Albert Wielki, *Von den Geheimnissen derer Weiber: wie auch von den Tugenden derer Kreüter, Steine und Thiere, und den Wunderwercken der Welt*, Nürnberg 1707
- Pseudo-Albert Wielki, *The Booke of Secrets – of the Vertues of Herbes, Stones, and certain Beastes. Also a Booke of the same author of the marvaylous things of the world, and of certaine effects caused of certaine Beastes*, London 1570
- R. RembIELIŃSKI, B. Kuźnicka, *Historia farmacji*, Warszawa 1972
- Secreti dell reverendo donn Alessio Piemontese*, Venetia 1555
- M. Siennik, *Herbarz, to iest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Kraków 1568
- M. Siennik, *Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz P. Jana Pileckiego*, Kraków 1564
- M. Siennik, *Nauka iako brzemiennie panie sprawiać się mają nosząc płód, iako się też ku rodzeniu i przy rodzeniu rządzić. Też nauka pomocnicza ktemu iako po tym dziatki chować i choroby ich leczyć*, Kraków 1568
- M. Siennik, *Nauka rządzenia ciał człowieczych, tudzież sprawa używności ich, a iako się człowiek szkodliwym żądzom cielesnym sprzeciwić a bronić ma dla zdrowia*, Kraków 1564
- M. Siennik (tłum.), *Alexego Pedemontana księgi siedmioro Taiemnic* [– –] *Przedmowa do czytelnika*, w: idem, *Herbarz, to iest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Kraków 1568
- M. Siennik (tłum.), *Historia wdzięczna a szlachetna o pięknej Meluzynie*, Kraków 1569
- M. Siennik (tłum.), *Judicium abo rozsądek doskonały z gwiazdarskiej nauki*, Kraków 1572
- M. Siennik (tłum.), *Koncilium Trydentskiego wyroki i ustawy dla ludu pospolitego*, Kraków 1565
- M. Siennik (tłum.), *Sposób a porządek słusznego modlenia według nauki starych nauczycielów świętych*, Kraków 1566
- H. Spiczyński, *O ziółach tutecznych, postronnych i zamorskich i o mocy ich* [– –], Kraków 1542
- J. Szostak, *Lekoznastwo i aptekarstwo na podstawie analizy szesnastowiecznych zielników Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika*, t. 1–2, Wrocław 1975, mps pracy doktorskiej, Muzeum Farmacji UJ

- S. Śleszkowski, *Alexego Pedemontana Medyka i Philospha Tajemnice*, Kraków 1620
- S. Śleszkowski, *Dostateczna genealogia żydowska, a zatym i przedniejsze ustawy talmudu żydowskiego [– –] o niewypowiedzianych złościach i niezliczonych zbrodniach żydowskich [– –] prawda nieomylna [– –]*, Kraków 1622
- S. Śleszkowski, *Jasne dowody o doktorach żydowskich, że nie tylko duszę, ale i ciało w niebezpieczeństwo zginienia wiecznego wdają, którzy żydów, tatarów i innych niewiernych przeciwko zakazaniu Kościoła Świętego Powszechnego za lekarzów używają [– –]*, Kraków 1623
- S. Śleszkowski, *Odkrycie zdrad, złośliwych ceremonij, tajemnych rad, praktyk szkodliwych rzeczypospolitej i straszliwych zamysłów żydowskich [– –]*, Braniewo 1621
- S. Śleszkowski, *O ustrzeżeniu i leczeniu morowego powietrza*, Kalisz 1623
- S. Śleszkowski, *Praxis phlebotomiae*, Kraków 1615
- S. Śleszkowski, *Tetras operum medicorum*, Kraków 1618
- J. Wecker (tłum.), *Kunst Buch. Dess Wolerfaren Herren Alexii Pedemontani von mancherley nutzlichen unnd bewerten Secreten oder Künsten jetz neuwlich auss Welscher unnd Lateinischer sprach in Teutsch gebracht durch Doctor Hans Jacob Wecker Stattartzet zt Colmar*, Basel 1569
- J. Wonnecke, *Hortus Sanitatis*, Moguncja 1491
- J. Wujek, *Biblia*, Kraków 1599

## Contribution to the descent affairs of Marcin Siennik

Marcin Siennik (ca. 1540 – ca. 1580) is mostly known for elaborating *Herbarz* [“Herbary”] (a popular medical encyclopaedia) and translating the famous *Secrets of the Reverend Maister Alexis of Piedmont* into Polish.

Most historians (Koźmiński, Estreicher, Karpluk, etc.) are certain of Siennik’s German descent, pointing to the fact that the page of *Herbarz* containing the index of German names was signed by him with his original name: Merten Heüwrecher, which was then translated into Polish as Marcin Siennik. There are also other arguments in support of this thesis (which is what constitutes the contribution mentioned in the title of the paper), for example the way in which he translated the title of Alexis of Piedmont’s book (not *secrets*, as it is called in the original Italian version and the Latin base for the translation, but *mysteries*, which points to the influence of the German tradition), a number of words appearing in the text (e.g. Italian *potione* [beverage] is rendered in Siennik’s version as *trunek* [drink], which proves similar to the German etymon *Trunk* or *Trank*), as well as phrases such as “And having put it into hot ashes for four *miserere*...” (in Siennik’s translation: “put it into ashes and then take it out...”), which serve as a manifestation

of his reluctance to follow the Catholic custom of counting time with the Word of God.

In this context, the least valuable is the opinion of Śleszkowski, the “author” of the second edition of the Polish version of *The Secrets of the Reverend Maister Alexis of Piedmont*, who wrote the following in the preface: “First and foremost I did not confide in the translation by Marcin Siennik when it came to the Polish language, as he is so inept in it that I have never read anything written in Polish quite so ineptly, which shows that he was either a foreigner or brought up in foreign lands in his youth...” – he focused not so much on Siennik’s descent (on which he may have had some information), but primarily on pursuing his own ambition, appropriating the authorship of the Polish translation of *The Secrets* in order for his “translation,” copied almost verbatim from Siennik’s version, to be considered better and definitive. He was also motivated by “patriotic” premises, which for him meant xenophobia, extreme anti-Semitism, and other products of the Counter-Reformation crusade.

Prof. dr hab. Zbigniew Bela, dyrektor Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie. Prowadzi badania z zakresu historii medycyny i farmacji. E-mail: [zbigniew.bela@mp.pl](mailto:zbigniew.bela@mp.pl).